SOLAR, amy (ft. zui)

życie obok ciebie to był horror
kochałem cie bezwarunkowo
i choć się starałem mocno
nie da się być dalej z tobą
daje słowo:
czułem najmocniej
byłem najwyżej
emocjonalnie byłem na dnie
potem na szczycie
każdy dzień nam mijał
na wędrówkach po amplitudach
codziennie czułem jakbym umarł i jakbym fruwał
po ostrych kłótniach
seks smakuje nam poczwórnie dobrze
i te momenty są kurewsko uzależniające

każdy centymetr twego ciała był dla mnie sztosem
dostaje to czego chcę nawet jak nie proszę
każdy seks to jakbyśmy grali właśnie w filmie porno
doskonale wiemy już kiedy jak gdzie się dotknąć
instynktownie kręcimy bitwy, by poczuć smak zgody
uzależnieni od endorfin to jak narkotyk
raniliśmy się zbyt często, emocje brały górę
przepraszaliśmy się tak często to magnetyzuje
to nas psuje, mamy sobie już tak dużo za złe
mimo pięknych słów to jednak czyny kur** mówią jak jest
setki razy mieliśmy zmienić cos
wierzyć w to że wszytko jeszcze jak

ile można analizować, obiecywać i się starać
skoro po czasie wszystko wraca
wypierdalaj!
zdrowy rozsądek każe mi o tobie myśleć przestać
ale meczą mnie odgłosy, które ciągle płyną z wnętrza

chce twego ciepła
chce poczuć, że
choć dystans dzieli nas
jesteś blisko mnie
/2x

ciągnęliśmy się na dno jak
ciągnęliśmy się na dno jak
w pijackiej awanturze kopie w szybę
aż mi pęka tętnica
nie dajesz rady mi zacisnąć paska
a ja wylewam się z życia
słabnę, blednę, w rozcięty mięsień wpycham palce
wciąż głębiej, gdy ty tam dzwonisz po R-kę
i w jednym momencie dla mnie ze się budzę bez nogi jest pewne
nie mogę nią ruszać
dziś paru wrogów odetchnie

destrukcje mieliśmy w menu
ciągłe napady agresji
podrapany na mordzie musiałem koleżkom ściemnić
miks koksu psychotropów alko i zoranej psychy
ci wprost rozsadzał łeb a ja zawsze bylem przy tym
chodziliśmy z tym nawzajem
z kim się bujasz, tym się stajesz
pierd* patologie przesiąknięta pożądaniem
chory trip
jak zmiksować te sygnały w swojej bani
ciągły prze ster

choćbym cią tymi
już cię nie chce
sprawdzam ci profile czy masz kogoś
i mnie skręca jeśli widzę że się kręci ktoś tam obok
nie powinienem nigdy tego pisać i się uzewnętrzniać
lecz meczą mnie odgłosy, które ciągle płyną z wnętrza

chce twego ciepła
chce poczuć cię
choć dystans dzieli nas
jesteś blisko mnie
/2x

czego chce i czego nie chce - to to samo!
czego chce i czego nie chce - to to samo!
czego chce i czego nie chce - to to samo!